Dziennik Poznański
wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Przedpłata kwartalna
w miejscu 2 tal.,
z Dodat. rolniczym 2 tal. 15 sgr.
Po Pocztach krajowych
2 tal. 13 sgr. 9 fen.,
z Dodat. rolniczym 3 tal. 28 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
Obwieszczenia
opłacają się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen.
w Expedycyi
przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy
do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 97. Niedziela 27 kwietnia 1862. №. 97.

POZNAŃ, 26 kwietnia. Przypominamy polskim prawyborcom miasta Poznania, że w przyszły poniedziałek, o godzinie 8éj z rana mają miejsce prawybory w lokalach wskazanych dla każdego okręgu prawyborczego w drukowaném ogłoszeniu magistratu. Niechże więc każdy prawyborca nieomieszka stawić się na miejscu, by oddać głos wedle sumienia, by go potém nie wytykano słusznie palcem między swemi, jako obojętnego obywatela, lub co gorsza, tchórza lub odstępcę, który pogróżkom lub namowom przeciwników dał się odwieść od obowiązku.

Nie wątpimy, że nasz wyborczy komitet dla miasta Poznania ponaznaczał już z ręki swojéj osobnych dla każdego okręgu mężów zaufania, którzy spółobywatelom obowiązek ich osobiście jeszcze przypomną, a zarazem objaśnią, na jakie nazwiska w każdym poszczególnym okręgu i oddziele, stósownie do poprzedniego porozumienia stronnictwa, Polacy głosować mają.

Poznań, 26 kwietnia. Wiadomo do sytu jak powszechna opozycya i jak wieloraka krytyka z politycznego stanowiska, spotkała po całych Prusiech okólnik wyborczy ministra spraw wewnętrznych, p. Jagowa. Otóż szereg tych politycznych protestów i krytyk, pomnożony został bardzo ciekawym a z prawnego stanowiska rzecz rozbierającym protestem adwokatów berlińskich. Dzienniki tamtejsze ogłaszają takie zbiorowe ich strony oświadczenie:

Oświadczenie.

Okólnik wyborczy p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 7 marca 1862 podnosi:

„Zwłaszcza rejencye królewskie i królewskie urzędy landratów mają obowiązek rozwijać działanie korzystne w pomienionym kierunku. Spodziewam się po ich uczuciu obowiązku, że gorliwie starać się będą w myśli powyższéj wpływać na osiągnienie powyżéj wskazanego celu; ale nadto ufam w roztropności i rozsądném poczuciu tych władz, że potrafią w najobszerniejszym zakresie spełnić to swoje zadanie, nie przekraczając przy tém granic, po za któremi wypadałoby uważać niedozwolone ścieśnienie prawnéj wolności wyborów.“

Władze w rozmaity sposób pojmowały „działanie korzystne“; granice pomiędzy wolnością wyborów prawną a niepraw... w rozmaity sposób określano.

W niektórych okólnikach wyborczych zagrożono urzędnikom w przypadku, gdyby się wstrzymali od wykonania prawa wyborów, albo gdyby je w pewnym kierunku wykonywali. Inne okólniki wyborcze rozporządziły, aby po skończeniu wyborów zawano sprawę o zachowaniu się urzędników.

Wezwani przez dzienniki i przez osoby niektóre, do ocenienia legalności takowego postępowania ze stanowiska prawniczego, prawnicze nasze przekonanie wyrzekamy w ten sposób: takowe postępowanie wykracza przeciwko konstytucyi i przeciwko kodeksowi karnemu.

Artykuł 70 ustawy konstytucyjnéj powiada: „Każdy Pru..... jest prawyborcą mającym prawo do głosowania.

Z prawa do głosowania wypływa wolność głosowania, ... powinna się opierać na własném wolném przekonaniu. ... to myśli ustanawia § 86 kodeksu karnego:

„kto kupuje albo sprzedaje głos wyborczy, ma być karany więzieniem od trzech miesięcy do dwóch lat, i można przeciw niemu zawyrokować na czasową utratę praw honorowych obywatelskich.“

Materyały do tego prawa dowodzą, że każdy rodzaj przestępstwa podpada temu paragrafowi kodeksu karnego. (Goldammers Materialien II str. 106; Temme Glossen str. 159; Temme Lehrbuch 613; Koch nr 48).

Wolność wyborów jest pierwszą podstawą konstytucyi. ... masz żadnego prawa pruskiego, któreby wyjątkowo obowiązywało urzędników, aby przy wyborach nie słuchali własnego sumienia, lecz rozkazu władzy przełożonéj.

Nie masz żadnego prawa pruskiego, któreby upoważniało przełożonego do przepisywania urzędnikom jemu podległym, aby wybierali pewne oznaczone osoby, lub wybierali w pewnym oznaczonym kierunku. Słychać wprawdzie twierdzenie, jakoby okólniki wyborcze ministrów nie miały wpływać na wolność wyborów urzędniczą: ale okólniki albo żadnego nie mają celu, albo urzędowo chcą wpływać na urzędników. Takim zaś razie ścieśniają wolność wyborów w sposób niedozwolony.

Trafnie Roenne (Staats Recht der preussischen Monarchie II str. 312) wspomina:

„Ale najmniéj da się pogodzić z zasadami kardynalnemi monarchii konstytucyjnéj, gdyby urzędników w wolném wykonywaniu prawa wyborów, które im się z konstytucyi należy, środkami administracyjnemi ścieśniano albo wcale zagrożeniem szkody straszono. W państwie, którego konstytucya nie wyklucza urzędników publicznych od prawa wyborów, nie powinno to prawo i dla urzędników publicznych być związaném, i jak w ogóle każde bezpośrednie wpływanie rządu na wybory ganić należy, tak też należy uważać za postępowanie niedozwolone, w jakikolwiek sposób kontrolować prawo wyborów urzędników, albo wcale podciągać je pod środki dyscyplinarne.“

(Porównaj stenograficzne sprawozdanie izby poselskiéj 1850—1851 tom II str. 1061—1066 i izby poselskiéj 1855—1856 str. 14, 320, 345; Lette über die Verfassungszustaende in Preussen, str. 72 i następne).

Jeszcze jedna bardzo ważna uwaga.

Uznano za potrzebną odebrać od urzędników przysięgę na konstytucyą, urzędników postawić za stróżów konstytucyi. Przysięga brzmi: „Przysięgasz Panu Bogu wszechmogącemu i wszechwiedzącemu wierność i posłuszeństwo JkMości NPanu i zachowywać sumiennie konstytucyą.“ (Uchwała król. ministerstwa stanu z 12 lutego 1850; Justiz Min. Blatt za rok 1850 str. 142).

Kto się wzbrania wykonać tę przysięgę, wzbrania się wedle wyroku głównego trybunału z 27 maja 1850 (Justiz Min. Blatt za rok 1850 str. 222) „nie funkcyi pojedyńczéj urzędowéj, ale dopełnienia wstępnego warunku którego państwo żąda, i gwarancyi, że nadal w sposób zadawalający spełniać będzie swe obowiązki w ogóle.“

Dla tego urzędnik w dwójnasób jest zobowiązany bronić i wykonywać wszelkiemi legalnemi środkami najswobodniejszéj wolności wyborów. Tak samo jak posłów nie wolno pociągać do odpowiedzialności z powodu ich głosowania w izbie (artykuł 48 ustawy konstytucyjnéj), tak i wyborcy za wykonywanie prawa wyborów nie są odpowiedzialni.

Zatém każdy urzędnik wykracza przeciwko konstytucyi, jeźli na wolność wyborów wywiera jakikolwiek wpływ urzędowy, albo jeźli ulega takiemu wpływowi.

Niemniéj tu jak się zdaje, zastósować należy § 315 kodeksu karnego, który opiewa:

„Urzędnik nadużywający swojéj władzy urzędowéj, dla zmuszenia kogoś nieprawnie do czynu, ścierpienia lub zaniechania, ma być karany więzieniem przynajmniéj miesięcznem; zarazem może być skazany na czasową utratę wolności sprawowania urzędów publicznych.“

Aby przyjąć nadużycie władzy urzędowéj, wystarcza: jeśli ktokolwiek za pomocą użycia władzy urzędowéj bezprawnie ma być zmuszonym. (Oppenhoff, Strafgesetzbuch, trzecie wydanie, str. 537. nr. 2.) Dolus potrzebny do każdego przekroczenia jest jedynie: świadomość nadużycia władzy urzędowéj. (Wyrok sądu dla sporów jurysdykcyjnych z dnia 12 stycznia 1856; Justiz-Min.-Blatt, str. 90).

Urzędnik, który podwładnym sobie naznacza z urzędu wybór oznaczonéj osoby albo wybór w oznaczonym kierunku; urzędnik, który może wcale groźbami lub nagrodami urzędowe swe zalecenie popiera, podpadnie zatém kodeksowi karnemu, jeźli instygatorya wypełni swą powinność.

Nadto okólnik p. ministra spraw wewnętrznych podnosi:

„Co się tyczy królewskich urzędników, rząd ma prawo spodziewać się po nich, że go wesprą gorliwie przy wyborach. W każdym razie nie zgadzałoby się ze stanowiskiem urzędnika królewskiego, gdyby się tak dalece posunął, iżby, niepomny na przysięgę wierności N. Panu, brał udział w agitacyach wyborczych w myśli nieprzyjaznéj rządowi.“

Już powyższy nasz wywód wykazał, że ten sposób widzenia nie zgadza się z prawem.

Zresztą wszystkim Prusakom zagwarantowano prawo objawiania wolnego zdania słowem, pismem i drukiem. (Artykuł 27 ustawy konstytucyjnéj.) Wszystkim Prusakom zagwarantowano prawo stowarzyszania się w takich celach, które prawom karnym się nie sprzeciwiają (artykuł 30 l. c); a nawet stowarzyszenia wyborcze wyjęto z pod ścieśnień, którym inne stowarzyszenia podlegają (§ 21 i 8 prawa z 11 marca 1850). Agitacya wyborcza nie jest niczém inném, jak prawem zagwarantowaném wszystkim Prusakom, a zatém i urzędnikom, aby jako osoby prywatne skłaniali swych spółobywateli każdym środkiem legalnym do wyboru pewnéj oznaczonéj osoby.

Przysięga i wierność królowi i konstytucyi są niezmienne, nie mają nic spólnego ze zmiennemi zdaniami ministrów. Walka przeciw tym zdaniom, tj. nieprzyjazna agitacya przeciw każdorazowym ministrom, jest zatém prawnie dozwolona; nie jest agitacyą nieprzyjazną przeciwko królowi.

Badając tę kwestyą, z umysłu wstrzymaliśmy się od wstąpienia na stanowisko polityczne. Jednę tylko podniesiemy jeszcze okoliczność. Ustawy dyscyplinarne dla sędziów i dla urzędników nie będących sędziami przepisują zarówno: „Urzędnik, któryby postępowaniem w urzędzie albo po za urzędem okazał się niegodnym szacunku lub zaufania potrzebnych jego powołaniu, podpada ustawom tego prawa. (Prawo z dnia 7 maja 1851, § 1. Zbiór praw za rok 1851, str. 218. Prawo z dn. 21 lipca 1852 § 2, Zbiór praw za r. 1852, str. 465.)

Zdaje nam się, że szacunek, powaga i zaufanie do pruskich urzędników się nie podnoszą, jeżeli nie własne ich sumienie, przekonanie wewnętrzne, ale żądanie ministrów często się zmieniających, jest warunkiem i skazówką wolności wyborów. Pan minister spraw wewnętrznych hr. Schwerin oświadczył w okólniku z 10 października 1861: „Rząd nie sądzi, że rezultat wyborów zewnętrznie odpowiadający jego życzeniom i wtedy jeszcze ma wartość, jeżeli sprowadziły go środki, które niedozwalają objawu prawdziwéj opinii kraju; dla tego rząd potępia wszelaki rodzaj przymusu, któryby chciał wpływać na wybory. Takie wybory nie dają rządowi na czas dłuższy żadnéj podpory, nadto naruszają prawo, podkopują powagę prawa, a zatém powagę władz rządowych, i dla tego zabraniam stanowczo użycia tych środków.“

Miło nam będzie, jeźli wszyscy koledzy nasi oświadczą się za tém naszém zapatrywaniem; w interesie sprawy życzyć należy, aby ci obrońcy prawa, którzyby innego mogli być zdania, publicznie swe przekonanie chcieli objawić.

Berlin, 18 kwietnia 1862. Obrońcy prawa: (podp.) Ciborovius. Fretzdorff. Lewald. Karól Mayet. Meyn. Schwartz. Simonson. Vogler. Volckmar.

N. Pan raczył nadać rzecznikowi i notaryuszowi, tajnemu radzcy sprawiedliwości, Janowi Karolowi Henrykowi Bodemu w Berlinie, order orła czerwonego drugiéj klasy z liściem dębowém.

Berlin, 25 kwietnia. Wieść, że rząd zamyśla oddać urzędników, którzy publicznie protestowali przeciwko okólnikom wyborczym ministrów, pod śledztwo dyscyplinarne, potwierdza się teraz całkiem przez następujące ogłoszenie organu ministeryalnego: „Jak się dowiadujemy, powiada St. Ztg., z pewnego źródła, minister sprawiedliwości widział się spowodowanym przekonać się, czy oświadczenie w N. 187 Nat. Ztg. zamieszczone, wyszło w rzeczy saméj od tych sędziów wystruckiego obwodu apelacyjnego, których nazwiska pod oświadczeniem tém są zamieszczone. Gdyby się potwierdzić miała prawdziwość podpisów, wtedy wytoczone być im ma śledztwo dyscyplinarne, jeżeli pierwszy prezydent sądu apelacyjnego w Wystruciu zdarzenia tego ze względu na § 13 prawa z dnia 7 maja 1851 nie wziął dotąd pod swą rozwagę.“

— Wczoraj odbyła się trzygodzinna rada ministeryalna, na któréj i książę następca tronu był obecnym. Na radzie téj rozbierano podobno projekty, które zebrać się mającemu sejmowi przedłożone być mają.

— Nieustająca deputacya niemieckiego zgromadzenia prawników postanowiła zwołać prawników niemieckich na sejm do Wiednia na dzień 25 do 28 sierpnia b. r.

— Królowa wdowa zamierza przenieść swą rezydencyą za dwa tygodnie z Charlottenburga na zamek Sanssouci, dokąd przybędzie w odwiedziny siostra jéj owdowiała królowa saska.

— Staats Anzeiger ogłasza rozporządzenie okólnikowe z dnia 16 kwietnia b. r., dotyczące czasu, w którym kupcy powinni zgłaszać się do sądów handlowych, celem zamieszczenia swych starszych firm w rejestrach handlowych. Przepisy zawarte w artykułach 16, 17, 18, 20 i 21 ustęp 2 kodeksu handlowego o firmach kupieckich, wedle artykułu 65 prawa obecnego, nie mają być w ówczas do starszych firm (to jest do zaprowadzonych przed 1 marca 1862 r.) zastósowane, jeżeli takowe przed 1 czerwca r. b. podane nie będą do zanotowania w rejestrach handlowych. Zaniedbanie tego zgłoszenia się w przepisanym czasie pociąga dla kupców lub towarzystw handlowych, których firmy nie uczyniły zadość wyżéj przytoczonym przepisom kodeksu handlowego, oprócz przepisanego artykułem 64 kodeksu handlowego postępowania karnego, utratę swojéj staréj firmy.

Brandenburg, 18 kwietnia. Dnia 5 b. m. odbyła się zwyczajna kontrola landwerzystów powiatu heiligenbejlskiego w wsi Pörschken pod przewodnictwem pana majora i porucznika Schmelinga z Weslienen. Po rozdaniu landwerzystom znanéj broszurki wydanéj przez p. Schmelinga a drukowanéj w nadwornéj drukarni Schultza w Królewcu, miał pan major długą przemowę, w któréj powiedział: „Dzieci, wy macie iść na wojnę i kości wasze narażać, a owe gawrony, co w maśle opływają i tuczą się słoniną, chcą pozostać w domu i popijać szampana. Czy to nie jest niesłychane? Powinniście przeto landwerzystów i żołnierzy wybierać, wtedy tylko dla was może być dobrze.“ W skutek téj mowy okazało się kilku parobków niezwłocznie krnąbrnymi naprzeciwko swych chlebodawców, co niektórych gospodarzy spowodowało do użalenia się. Niebezpieczeństwo to atoli usunięto przez to, że landwerzystów powołano drukowanemi karteczkami na palmową niedzielę po raz drugi do Pörschken celem „wyjaśnienia nieporozumienia“. „Nieporozumienie“ to usunął tam p. Schmeling oświadczeniem, że pod „gawronami co w maśle opływają i tuczą się słoniną“ rozumieć tylko należy właścicieli zamieszkałych na Żuławach a nie właścicieli tutejszéj okolicy.

KRÓLESTWO POSKIE.

Warszawa, 23 kwietnia. Dziennik Powszechny takie wyraża zdanie o dwóch tutejszych czasopismach, dla żydów przeznaczonych:

Od pewnego czasu wychodzą w Warszawie dwa tygodniki przeznaczone dla Izraelitow, jeden który zaczął wychodzić w roku zeszłym w języku polskim, pod tytułem Jutrzenka, redagowany przez p. Neufelda, drugi w języku hebrajskim, w roku bieżącym rozpoczęty, (jak o tém w swoim czasie donosiliśmy), pod tytułem Hatzfiro (Zorza), redagowany przez p. Zeliga Słonimskiego. Tytuły ich same wskazują, jaka myśl kieruje redakcyą obydwóch; oba jednakowo patrzą w przyszłość Izraelitów, któréj błyski obecnie spostrzegają w ukazujących się dążeniach starozakonnych w całéj Europie do wykształcenia się, tego jedynego środka żeby przestawszy być narodem w na-

ródzie, pozbywszy się wyłączności odosobniającéj ich w społeczeństwie, stali się obywatelami kraju. Ze strony tylko oświaty i wykształcenia, może im zabłysnąć zorza, jutrzenka, pomyślniejszéj przyszłości; dla tego usiłowania redaktorów obu tych pism peryodycznych, zasługują na uznanie. Kierunek Jutrzenki łatwiéj może być znany, ponieważ pismo to, jako redagowane w języku polskim, dostępne jest i dla nieizraelickiéj publiczności. Tygodnik Hatzfiro jako redagowany w języku hebrajskim, mniéj jest znany, dla tego podajemy tu wyliczenie niektórych główniejszych artykułów, zawierających się w 10ciu pierwszych numerach tego pisma. Do rzędu takich artykułów należy zaliczyć: Krótki przegląd praw o żydach za panowania Kazimierza W.; Rozwiązanie znanego chronologicznego zadania, mianowicie o ostatnim roku panowania króla żydowskiego Heroda, na zasadzie wyrachowania zaćmienia księżyca, wspomnioncgo w starożytnych żydowskich dziełach; O długości miesiąca synodycznego podług Ptolomeusza w dziele Almagest, w porównaniu z miesiącem podług kalendarza żydowskiego; Ogólne wyobrażenia o chemii i jéj teraźniejszym stanowisku; Objaśnienia nowego odkrycia Kirchhoffa i Bunsena widziadła (spectrum) płomienia, jako środka do poznawania pierwiastków i najnowsze doświadczenia w tym względzie; Szybkość prądu elektrycznego, za pomocą chronografu wymierzona i najnowsze rezultaty w tym przedmiocie, O elektryczności i telegrafii, z drzeworytami; Rozwój kolei żelaznych i telegrafii w Rosyi; Najnowsze wynalazki w fotografii i jéj zastósowania do archeologii, meteorologii i astronomicznych spostrzeżeń; O meteorach i najnowszy pogląd na przyczynę tych fenomenów, z drzeworytami; O trąbach wodnych; O doświadczeniu Delabara, dla przekonania się o obrocie ziemi, za pomocą naczynia z wodą; O ptakach; O tém co jest wielkiém i małém podług ludzkich wyobrażeń w stosunku do rzeczywistości w naturze; Biografia francuskiego ministra skarbu Foulda z portretem; Historya tytoniu; Przekład podróży Arago na około świata, (jeszcze nieukończony) i wiele innych krajowych i zagranicznych wiadomości dotyczących Izraelitów i ich literatury. Większa część tych artykułów, jest pióra samego redaktora. Z tego wyliczenia okazuje się, że pismo to obrało sobie bardziéj naukowo-popularny kierunek, który właśnie nie mało może wpłynąć na zbicie wielu przesądów i przepisów wypływających nie z saméj religii, lecz zaleconych przez talmudzistów, którzy więcéj zajęci literą niż duchem prawodawstwa mojżeszowego, potworzyli tysiące prawideł postępowania, zamykających w ciasnych karbach niewolnictwa duch społeczny, nie pozwalając mu nawet wyswobodzić się z pod krępujących go powijaków ciemnoty. Reforma śmiało zaprowadzona przez takich uczonych, jak Mendelsohn, jak Majmonides, rozszerzyła się po całéj Europie, wiodąc za sobą oświatę rozpraszającą wiekami zaślepioną w sobie saméj ciemnotę i prowadząc starozakonnych do zajęcia godnie miejsca współobywateli, we wszystkich nowożytnych społeczeństwach.

— Do Dz. Pols. piszą z Lublina, że we wsi Pawłowice, powiecie Łubkowskim (w Lubelskiém), włościanie nie chcieli płacić podatków, sądząc, że im łaskawy rząd takowe darował. Wysłano więc do nich na egzekucyą wojsko, lecz chłopi tak się uwinęli z nieproszonemi gośćmi, że ich rozbroili zepełnie, zbili i wypędzili. W skutek tego zjechała komisya złożona z naczelnika powiatu, urzędnika sądowego i naczelnika sztabu dywizyi, Witkowskiego z Lublina, wsparta nowym zastępem żołnierzy. Jaki rezultat śledztwa tego, dotąd jeszcze niewiadomo.

AUSTRYA.

Kraków, 24 kwietnia. Cesarz postanowieniem z dnia 28 marca przeniósł dra Maksymiliana Weisse, profesora astronomii i wyższéj matematyki przy uniwersytecie krakowskim na własną jego prośbę na stały spoczynek, postanowieniem zaś z tegoż dnia zamianował adjunkta gwiazdarni w Pradze, Franciszka Karlińskiego, zwyczajnym profesorem astronomii i wyższéj matematyki przy uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń, 24 kwietnia. Obchodziły pogłoski, że rząd austryacki z powodów finansowych zamierza zmniejszyć armią. Otóż dzisiejsza korespondencya Scharffa zbija powyższą pogłoskę.

— Z Aten donoszą pod d. 9 bm., że wyjęci z pod amnestyi w Nauplii, udadzą się za granicę.

— Liczba listów przez urzędnika pocztowego Kallaba w Wiedniu ściągniętych, wynosi 10,000. Między niemi są i takie, które tylko przechodziły przez Wiedeń, a Kailab umiał je skręcić. Oprócz bezpośredniéj szkody, jaką urzędnik ten wyrządził osobom przez wykradzenie z wielu listów pieniędzy, nie da się obliczyć ta szkoda, jaką mógł wyrządzić z powodu niedojścia listu. Wiemy już o jednym tu przypadku, gdzie umowa nie przyszła do skutku z powodu niedojścia odpowiedzi z Wiednia na zapytania parokrotnie czynione. Porto pocztowe wraz z znalezionemi znaczkami pocztowemi wynosi od tych listów przeszło 30,000 złr., gdyż wiele z nich było obciążonych pieniędzmi. Komisya wyznaczona do téj sprawy, bada teraz, ile pieniędzy mogło być w listach rozpieczętowanych. O liczbie listów spalonych nikt wiedzieć nie jest w stanie.

Zagrzeb, 18 kwietnia. Znany z gorącego patryotyzmu biskup Strossmaier złożył urząd wielkiego żupana.

FRANCYA.

Paryż, 23 kwietnia. Z powrotem margrabiego Lavalette, który, jak donosiliśmy, przybył już z Londynu, pojawiają się znowu mniéj więcéj uzasadnione pogłoski o załatwieniu jego kłótni z jenerałem Goyonem. Słychać dzisiaj, że margrabia stanowczo się opiera wszelkim prośbom i przedstawieniom urzędowym i nieurzędowym, oświadczając, iż swoje stanowisko w Rzymie dopiero wtedy zajmie, gdy jenerał Goyon odwołanym zostanie; nawet zważać podobno nie chce na obietnicę późniejszego lub wcześniejszego odwołania, w tém przekonaniu, że gdyby wrócił, nie spieszonoby się wcale z uskutecznieniem téj obietnicy. Dla tego też ów spór rzymski dalekim jest od rozstrzygnięcia na dworze tuileryjskim. Telegrafem dowiadujemy się dzisiaj o wyjeździe z Turynu do Neapolu Wiktora Emanuela, któremu bardzo liczny i świetny orszak towarzyszy; ministrowie Ratazzi i Persano znajdują się przy nim. Co kilkakrotnie już mówiono o roli, jaką odegrają przy nim floty angielska i francuska, potwierdza się zupełnie, ale natomiast wieść, jakoby jenerał Goyon miał odebrać rozkaz udania się do Neapolu i witania króla W. Emanuela w imieniu cesarza Napoleona, zdaje się być istotnie tylko wymysłem ludzi dowcipnych. Rząd austryacki tak się obraził ostatnią mową lorda Palmerstona o sprawie włoskiéj, że polecił swemu posłowi, hrabiemu Karolyi, zniemczałemu Madziarowi, aby zażądał objaśnienia z tego powodu!, celem wyśledzenia, jakie znaczenie rząd angielski owéj mowie przypisuje. Jak dalece zaś Wenecya, która jest teraz owém noli me tangere Habsburgów, miłuje ich rząd ojcowski, widzieć możemy nawet z tego, że cała prowincya nie chce nic posłać na wystawę londyńską, ponieważ jéj płody musiałyby mieć przyjemność pomieszczenia się w oddziale przeznaczonym dla cesarsko-królewsko-rakuskich ludzi. Do wiadomości wreszcie dzisiejszych, które się tyczą Włoch, należy także doniesienie o śmierci księcia Kapuańskiego, stryja króla Franciszka II, który umarł nagle przedwczorajszéj nocy mając lat pięćdziesiąt i pół.

— Ostatnie urzędowe depesze greckie, przychodzące na Wiedeń, donoszą o stłumieniu nauplijskiego powstania przez zdobycie twierdzy nauplijskiéj i wkroczeniu do niéj wojska królewskiego. Wypadek ten, który miał zajść w niedzielę, jest bardzo prawdopodobny, chociaż wiadomość, właśnie dla swego urzędowego charakteru, jest mocno podejrzana. Wszystkie wiadomości, które o Grecyi inną drogą do nas dochodzą, wystawiają stosunki tego kraju w świetle całkiem niepomyślném dla rządów króla Ottona. Choćbyśmy nie dali wiary pogłosce, że nowe wezwanie jenerała Hahna do powstańców zostało bezskutecznem, że się więc nietylko w Nauplii nic nie zmieniło, ale że król Otton myśli na dobre o abdykacyi, to pewną jest rzeczą, iż w całéj Grecyi umysły są do najwyższego stopnia rozdrażnione i oburzone przeciw rządowi, który do normalnego stanu kraju znów przyprowadzić już nie potrafi. Dzisiejszy Pays twierdzi, że wielkie mocarstwa zaczynają się zajmować położeniem Grecyi, wątpić jednak należy, iżby miały przyznać słuszność uzasadnionym skargom narodu. Co do spraw greckich ciekawym jest wczorajszy artykuł londyńskiego Morning Star, który wbrew, wspomnionym przez nas także, deklamacyom Timesu, dowodzi, że Anglia nietylko nie ma żadnéj korzyści w posiadaniu wysp Jońskich, ale przeciwnie, znaczne straty. Morning Star jest przedstawicielem dążności, mającéj wprawdzie jeszcze nielicznych wyznawców w Anglii, nabywającéj jednak z każdym dniem większéj wagi, to jest dążności przeciwnéj powiększeniu potęgi państwa angielskiego za pomocą rozszerzania systemu kolonialnego, jako wymagającego większych ofiar niż korzyści przynieść może.

— Wiadomość o świetném zwycięstwie, odniesioném przez Unionistów amerykańskich pod Koryntem, wielkie zrobiła wrażenie w Paryżu. Zdaje się, że bitwa ta była najbardziéj stanowczą ze wszystkich, które zaszły dotychczas w teraźniejszéj wojnie amerykańskiéj, a coraz bardziéj upowszechnia się teraz przekonanie, że opór konfederatów południowych już długo trwać nie może.

— Ostatnie wiadomości z Nowego Jorku donoszą znów o wielkiém powodzeniu wojska unionistów, którzy zdbyli warowną wysepkę nr 10 broniącą przystępu do miasta Memfis i doliny środkowego Mississippi i pobili wojsko konfederatów południowych pod Koryntem. Jednakże szczegóły owéj bitwy zdają się być po amerykańsku przesadzone, mówią bowiem dzienniki amerykańskie o 20,000 poległych po stronie unionistów i o 35 tysiącach po stronie konfederatów. W jednym z ostatnich swoich artykułów stara się Times, dając bardzo dokładny obraz położenia wojennego i politycznego obydwóch stron, dowieść, że wszystkie korzyści dotychczas przez stany północne odniesione nie są tak wielkie i ważne, jakby się wydawać mogło, i że w stanach południowych jest ogromna siła, która opór ich jeszcze przez długi czas przeciągnie.

— Głównym wypadkiem, który dzisiaj wyłącznie zajmuje uwagę Paryżan i niezmierne zrobił wrażenie, jest zupełne uwolnienie sławnego bankiera Mirèsa przez sąd w Donai. Wiadomo, że Mires w Paryżu skazanym został za oszustwo i nadużycie i zaufania, wyrok trybunału paryskiego sąd kasacyjny zniósł i odesłał sprawę do trybunału w Douai, który wczoraj obżałowanego uznał pod każdym względem niewinnym. Opinia publiczna przyjęła tę wiadomość z wielkiém zadowolnieniem, ponieważ obwiniała bardziéj niektóre rządowe osoby, niż zręcznego i nieustraszonego bankiera. Słychać, że liczne tłumy ludu mają się zgromadzić w dworcu kolei, aby wracającego Mirèsa powitać. Sądzą, że prokuratorya apelować nie będzie, i że Mirès wytoczy proces o wynagrodzenie za poniesione szkody rządowi, który zaraz po jego aresztowaniu nakazał uskutecznić likwidacyą Towarzystwa dzienników będących pod jego kierunkiem i zawiadywaniem.

— Wczoraj miał w tuileryjskiéj kaplicy przed całym dworem ostatnie kazanie pasyjne ksiądz Freppel, który naukę swoję zakończył bezpośrednią przemową do cesarza. Z początku byli słuchacze w osłupieniu, lękając się jakiéj nadto śmiałéj wycieczki, cesarz przybrał swoję zimną i obojętną minę, którą ma w każdéj krytycznéj chwili, ale skończyło się wszystko na szumnym panegiryku. Gdy kaznodzieja schodził z ambony spojrzeli na się cesarstwo z lekkim uśmiechem.

— Z Kochinchiny donoszą, że kontradmirał Bonard zwlekał jeszcze wyprawę swoję przeciw wiastu Hue, ponieważ stan zdrowia w Saigunie nie był zbyt pomyślny.

— Obiegała dzisiaj pogłoska w Paryżu o ucieczce króla Otona, którą zapewne do bajek policzyć trzeba, chociaż w ogóle stan Grecyi podobno coraz groźniejszym się staje.

— Komisya budżetowa ciała prawodawczego tak powoli wywięzuje się ze swego zadania, które zresztą jest trudne i mozolne, że mimo nalegań hrabiego Morny pracy swojéj nieukończy prędzéj, jak w ostatnich dniach maja. W takiém przypuszczeniu rozprawy nad budżetem nie mogłyby się rozpocząć jak dopiero około 15 czerwca, coby pociągnęło za sobą przedłużenie tegorocznéj legislatury.

ANGLIA.

Londyn, 23 kwietnia. Pojutrze po raz pierwszy rozpocznie się jazda na kolei żelaznéj podziemnéj, która przecina miasto w odległości przeszło mili geograficznéj. Odbyto już przejażdżkę na próbę; podróżni skarżyli się na brak świeżego powietrza, pomimo to zapewne nie zadługo pod Londynem powstanie sieć podobnych kolei tunnelowych.

— Lubo żaden z mówców podnoszących niedawno w parlamencie sprawę Polski nie podjął się udowodnienia, że Anglia w skutku pogwałcenia traktatu wiedeńskiego przez Rosyą względem Polski, uwolnioną została od zobowiązania spłacania rosyjsko-holenderskiego długu, a lord Palmerston najwyraźniéj oświadczył, że dług ten niema najmniejszego związku ze zobowiązaniami Rosyi utrzymania traktatu wiedeńskiego względem Polski, jednakże komitety spraw zagranicznych w Anglii, których członków pisarze francuscy przedstawiają za przebieglejszych dyplomatów od najpierwszych mężów stanu Anglii, nie przestają podawać petycye, upominające się o zawieszenie spłaty pożyczki rosyjsko holenderskiéj aż dopóki niepodległość Polski w duchu traktatu wiedeńskiego nie zostanie przywrócona. I tak przedwczoraj członek parlamentu H. Lewis, przedstawił petycyę powyższéj treści od komitetu spraw zewnętrznych w St. Pancras. Były tożsamo petyce przedstawione wczoraj przez członka parlamentu Hennessy od mieszkańców miasta Durham i hrabstwa Chester, które się upominają o przywrócenie niepodległości Polski bez względu na traktat wiedeński.

WŁOCHY.

Turyn, 20 kwietnia. Członkowie włoskiego parlamentu Martiani i Mauro Macchi wręczyli sir James Hudsonowi, posłowi angielskiemu u dworu turyńskiego, petycyą do parlamentu angielskiego, w któréj Włosi zanoszą prośbę o przyczynienie się parlamentu do usunięcia załogi francuskiéj z Rzymu. Petycya ta opatrzona jest w 35,000 podpisów. Nie żąda rozwiązania kwestyi rzymskiéj, ale nagli, ażeby wyjątkowy stan raz ustał, ażeby raz przecież obce wojska wycofnęły się z ziem włoskiéj, gdyż pozostawanie ich w Rzymie sprzeciwia się całkiem zasadzie nieinterwencyi. Sir James Hudson, znany jako przebiegły dyplomata, przyjął petycyą tę z widocznem ukontentowaniem. W Włoszech kwestya rzymska jest bardziéj na porządku dziennym jak kiedykolwiek. „Z zadowolnieniem" powiada Italie w najnowszym swym numerze, „zauważamy „że Paryżanie zajmują się równie pilnie kwestyą rzymską, jak Włosi. Tak w Paryżu jak i Turynie uznają niebespieczeństwo status quo dla pokoju europejskiego, ponieważ stan ten obecny jedynie nieprzyjaciołom idei liberalnych tak w Francyi jak i Włoszech, jedném słowem: reakcyonaryuszom wszelkich odcieni i wszystkich krajów jest pożyteczny."

— Dekret królewski porządkuje organizacyą artyleryi. Składać się ona będzie odtąd z pułku robotników, 3 pułków fortecznéj i 4 pułków polnéj artyleryi włącznie z pułkiem pontonierów. Należeć będą do niéj 3 arsenały: w Florencyi, Neapolu i Turynie, 3 fabryki broni: w Brescyi, Torre Annunziata i Turynie, 3 ludwisarnie: w Neapolu, Parmie i Turynie, laboratoryum pyrotechniczne w Turynie, zakłady pontoinerskie w Pawii, fabryka prochu w Tossano, rafinerya saletry w Genui, zakłady metaliczne w Genui i Pietrarsa i zakład metaliczny w Mongiano.

— Podczas pobytu swego w Kremonie przemówił Garibaldi do deputacyi uczniów z różnych miejskich zakładów naukowych w następujących słowach: „Młodzież nie powinna się oddawać żadnym nałogom, bo nałóg jest chorobą duszy. Młodzież starać się powinna czegoś się nauczyć, bo człowiek, który się niczego nie nauczy, nie jest niczém lepszém od małpy. Każdy sobie wiele wiadomości przyswoi, najbardziéj się zbliża do swego Stworzyciela, od którego dusza jego pochodzi. Nauka opierać się powinna na dzielném moralném wychowaniu, i na tém spoczywać powinna budowa socyalna. Czy pragniecie być honorowymi? Honoru dostępuje się tylko przez cnotę i kształcenie się. Narody, tak jak i pojedyńczy człowiek, bywają ciemiężone, jeżeli są słabemi. Znoście słabość drugich. Nie pozwólcie się obrażać, starajcie się przyswajać sobie wiadomości, bo wiadomości są chlebem i niepodległością; dopomogły one mnie w obcych krajach, żem nie miał biedy. Usiłujcie się nauczyć czego; brak wiedzy przeszkadzał nam połączyć się w jednę familią. Gdyby Włochy lepsze nauki były odebrały dawnoby były wiedziały, że nie mur miasta, lub parkan ogrodu lecz Alpy i obszerne morze tworzą granice tego kraju, i dawnoby usunęły to, co je plugawiło."

Turyn, 22 kwietnia. Dziś z rana wyjechał król Wiktor Emanuel do Neapolu; towarzyszyli mu ministrowie spraw wewnętrznych i marynarki, Ratazzi i admirał Persano. Podróż morska będzie prawdziwym pochodem tryumfalnym, jeżeli się potwierdzi, że francuska i angielska eskadra towarzyszyć będzie królowi włoskiemu z Genuy do Neapolu. Ciało dyplomatyczne z wyjątkiem posła pruskiego, wyjechało z królem, aby się naocznie przekonać o położeniu prowincyi południowych.

Książę Kapuy umarł w nocy z dnia 21 na 22 kwietnia w Turynie, przeżywszy 50 lat i 6 miesięcy. Ks. Karól Ferdinand urodził się dnia 10 października 1811 i ożenił się dnia kwietnia 1836 z Penelopą, córką Grice Smitha z Ballynatray. Był on stryjem Franciszka II a bratem owdowiałéj królowéj hiszpańskiéj Krystyny.

Wyjazd posła pruskiego p. Brassier de St. Simon do Berlina jak najrozmaiciéj tu tłómaczą. Rządowi nie jest nie wiadomo że dyplomata ten nie chcąc królowi towarzyszyć w podróży do Południe, udał się do Berlina i tam ustnie zda sprawę o tutejszych stósunkach. Tu bowiem spodziewają się jeszcze ciągle że rząd pruski wkrótce uzna Królestwo Włoskie. Rozchodzą się rozmaite wieści o mającém nastąpić niezadługo rozwiązaniu kwestyi rzymskiéj, a nawet co do Wenecyi rozchodzą się głoski o zwołaniu kongresu i t. p. Włoski poseł u dworu turyńskiego doniósł, że hr. Persigny nakazał dziennikom urzędowym, ażeby się na sprawę rzymską znowu ze stanowiska turyńskiego zapatrywały.

— **Medyolańska Perseveranza** taki zamieszcza ustęp w jednéj ze swoich paryskich korespondencyi:

„Mówią tu (tj. w Paryżu), że książę Czartoryski z natchnienia francuskiego rządu stara się wszelkiemi sposobami udaremnić zabiegi jenerała Mierosławskiego i przeszkodzić mu do formowania legii polskiéj we Włoszech. Zamiar tego jenerała był chwalebny, gdyż nie było nic chwalebniejszego nad podanie myśli ciemiężonéj narodowości; lecz właśnie z tego powodu przeszkodzono mu w zjiszczeniu tego zamiaru, ażeby nie dać powodu podejrzeń obcym mocarstwom. A z innéj strony i to jest pewną, że Francya starała się w Turynie, ażeby wyjednać rozwiązanie legii polskiéj."

Gazetta del Popolo powtarza ten artykulik, jakby dawała wiarę temu co w nim zawarto. Tymczasem jestto oczywiście prosta tylko reklama wyszła z pod pióra poplecznikow Mierosławskiego, dla zrzucenia z niego winy nieprzyjścia do skutku głoszonéj przezeń formacyi legionu polskiego, i dla obydzenia za jedną drogą księcia W. Czartoryskiego. Jakiekolwiek mogłyby ciążyć na tym ostatnim błędy lub winy polityczne, to pewna, że nie on formacyi legionu przeszkodził. Francya także najzupełniéj w tym punkcie nie winna. Rząd to włoski, powodując się bardzo naturalnym obrachunkiem politycznym nie chciał drażnić i narażać sobie taką formacyą, gabinetów moskiewskiego i pruskiego, od których wygląda uznania nowego królestwa. Nigdy téż żadnych w tym względzie nie dał Mierosławskiemu przyrzeczeń, owszem zapewnił wzmiankowane dwa gabinety na drodze poufnéj, że pozwolenia na formacyą legionu polskiego nieda. Legionowe więc odezwy Mierosławskiego były wymysłem bujnéj jego fantazyi, na żadnéj rzeczywistéj nieoparłym podstawie. Miały one tylko ten skutek, że wielé młodzieży czarnie z kraju emigrowało, spiesząc do zapowiadanego legionu i że wielkie pieniądze przeznaczone przez dobrodusznych patryotów na formacyą urojonego legionu, dostały się do rąk jenerała Mierosławskiego.

TURCYA.

Z Dubrownika, 15 kwietnia, donoszą, że książę Czarnogóry puścił na wolność wszystkich jeńców zabranych w Kermnicy, z wyjątkiem naczelników. Zatrzymano w ogóle 92, pomiędzy niemi Assan Not beja i Murtusa Mano. Pięć tysięcy baszybożuków których na prędce zabrano w Albanii, udało się do Wagewic. Czarnogórcy opuścili Kermnicę i Sestanę, zdaje się że o nowéj przemyślają wycieczce. Turcy mocno trząsają głową na ruchy obecne w Serbii, a kupcy dużo się niemi frasują. Powstańcy oblegają Niksicz, Derwisz pasza idzie na odsiecz, a zarazem ma Serbii pilnować. Łuka Wukałowicz nie jest ranny, i trzyma się krzepko.

Z Mostaru, 19 kwietnia, donoszą do wiedeńskiéj Presse, o potyczce pod Kerstaczem: Skoro Niksicz zaopatrzono w żywność, dnia 15 kwietnia wysłano transport 170 juk pod eskortą czternastu kompanii do Nozdr, równocześnie dla osłony wyprawiono naprzeciw transportowi 5 batalionów piechoty. Na godzinę drogi od Kerstacza tureckie straże przednie spostrzegły znacznie silniejszy oddział powstańców, który natychmiast rzucił się na konwój. Przednia straż stanąwszy na wyniesieniu, trzymała się twardo, ale tylna straż cofnęła się przed powstańcami, walcząc, na Kerstacz. Tu pułkownik gwardyi Izzet bej z batalionem strzelców złączył się z przednią strażą pod Hussein bejem i z 4 batalionami z Nozdr, i potrafił utrzymać pozycyą tę warowną. Walka trwała 6 godzin, brało w niéj udział około 7000 Czarnogórców i 3000 powstańców. Czarnogórcy uderzyli ośm razy na pozycyą turecką, zawsze ze stratą odparci. Pod koniec walki przybył Derwisz pasza z dwoma batalionami i świeżą amunicyą, poczém cofnęli się chrześcianie. Poległo ich na placu 630; niewadomo ilu rannych i zabranych poległych. Przeszło 400 strzelb, dużo handżarów i pistoletów dostało się Turkom, którzy stracili 353 poległych i 77 rannych. Z obu stron padło wielu oficerów, Turcy stracili majora; 20 oficerów, pułkownik i oficer ranni. Po stronie chrześcian polegli senator Szczepan Radovicz, serdar Miłosz i Bojowicz; kapitan Ilia Jukanowicz śmiertelnie ranny.

— Z Mostaru donoszą, że dnia 23 kwietnia powstańcy i Czarnogórcy napadli na wieś pod Bilcem, ubili 10 osób i uprowadzili 3000 owiec i 100 sztuk bydła rogatego.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 25 kwietnia. Dnia 24 kwietnia przed senatem kryminalnym poznańskiego sądu apelacyjnego toczyła się sprawa przeciwko Jks. proboszczowi Hübnerowi z Książa, w drugiéj instancyi. Sąd powiatowy śremski na mocy §§ 100 i 101 kodeksu karnego był skazał ks. Hübnera z powodu zakłócenia spokoju na 200 tal. grzywien, przyjmując na zasadzie zeznań żandarma Hoffmanna za udowodnione, że obżałowany w r. z. w kościele ksiąskim zapowiedział nabożeństwo żałobne za braci pomordowanych w r. 1848. Przeciwko temu wyrokowi tak instygator królewski jak obżałowany założyli apelacyą, pierwszy z powodu że wyrok naznaczył karę pieniężną, a nie więzienie, drugi ponieważ, w ogóle na karę go skazano. Obżałowany był zaprzeczył iż w ogóle użył wyrazu „pomordowanych," i w drugiéj instancyi zaczepił wiarogodność świadka Hoffmanna. W terminie już dawniéj odbytym sąd apelacyjny uchwalił zasięgnąć dowodów w tym względzie przez wysłuchanie świadka i przedłożenie dwóch dokumentów tyczących się dwóch śledztw wojskowo sądowych które się były toczyły przeciwko Hoffmannowi. Wyższy prokurator król. wprawdzie przyznał po przedłożeniu tych akt, że Hoffmann nie jest koniecznie wiarogodnym świadkiem, ale pomimo to obstawał przy apelacyi i wniósł o naznaczenie kary trzymiesięcznego więzienia przeciwko obżałowanemu. Obrońca obżałowanego, p. rzecznik Janecki, starał się natomiast dowieść zasadniczo, że chociażby nawet obżałowany był użył wyrazu „pomordowanych," przez to nie byłby wykroczył ani przeciwko § 100 ani przeciw § 101 kodeksu karnego, gdyby zaś sąd nie uznał jego wywodu, był zdania, że dowody złożone wykazały zupełny brak wiarogodności świadka Hoffmanna, i że wcale nie można uważać za udowodnione, jakoby jego klient był użył wyrazu „pomordowanych." Wniósł w końcu wymownéj i gorącéj obrony swojéj, aby sąd obżałowanego uznał niewinnym. Jakoż sąd po krótkiéj naradzie wydał wyrok uwalniający.

Godną uwagi była treść jednego dokumentu tyczącego się śledztwa wytoczonego przeciwko Hoffmannowi. Z dokumentu tego się wykazało, że żandarm użył kłamstwa, aby sługę kościelnego w Włościejewkach nakłonić do otworzenia tamecznego kościoła, i że to kłamstwo spędził na swego przełożonego, żandarma wachmistrza. Śledztwo owo toczyło się z powodu „zdania fałszywego raportu w dobrym celu," a rozpoczęto je dla tego, „ponieważ Polacy tę sprawę wniosą zapewne na przyszłym sejmie."

Z Szubskiego, 22 kwietnia. Z prawdziwą przyjemnością a nie wątpimy nie tylko ku zadowoleniu ale i pożytkowi a otusze wielu z duchownych naszych doznających przykrości tyle ciężkich za dopełniony obowiązek moralny obstawania przy prawach języka ojczystego, pozwalamy sobie do powszechniejszéj udzielić wiadomości następujące poniżéj pismo prześwietnego konsystorza gnieźnieńskiego. Pismo to jak się z niego samego okaże, odpowiada zarazem intencyom najdostojniejszego arcypasterza, który o ile wiadomo rozpoczął już spór kompetencyjny w sprawie uważania księży przez władze świeckie za urzędników państwa. W obec faktów tych podwójny ciąży obowiązek na tych co dotąd nie wznieśli się do energicznego a konsekwentnego występowania w obronie narodowego prawa aż do ostatnich jego granic, otrząśnienia się z indyferentyzmu i poparcia zgodném a jednomyślném postępowaniem tych z swych konfratrów, co nie szczędzą pracy i ofiary a wytrwać umieją wśród przykrości i przeciwności, byle dopełnić tego co przeważna część narodu uznała być obowiązkiem. Dla objaśnienia rzeczy króciuteńko o ile tu na tém zależy przebieg sprawy przytaczamy. Ksiądz Szymański w Cerekwicy odbiera w zimie przeszłego roku list od prokuratora z Bydgoszczy adresowany: „An das katholische Pfarramt zu Cerekwica bei Znin (Haftsache)." W skutek niewłaściwego adresu „Pfarramt" nie przyjmuje takowego. Prokurator udaje się do rejencyi z żądaniem by księdza S. jako cywilnego urzędnika państwa zniewoliła do bezzwłocznego wydania metryki o którą chodziło dla więźnia. Rejencya uczyniła wezwaniu zadość a żądając przesłania metryki w przeciągu tygodnia pod karą pięciu talarów zganiła zarazem surowo ks. S. za nieprzyjęcie listu, utrzymując że winien był odebrać list, uczynić zadość rekwizycyi, a mógł się później o niewłaściwość adresu upomnieć. Ks. S. użalił się do konsystorza jako jedynéj władzy kompetentnéj do udzielania mu nagany, przesyłając pismo rejencyi i zapytując się:

a) czy postępowanie jego było tego rodzaju by zasługiwało na surową naganę,

b) czy król. rejencya miała i ma prawo za takie postępowanie surowo go naganiać,

i prosząc pokornie o przypomnienie król. rejencyi stósunku kapłana do rządu, i skłonienie jéj do cofnięcia nagany, a wydania rozporządzenia aby władze cywilne w korespondencyach do rządzców parafii właściwych i stósownych używały adresów.

Skutkiem tego było pismo prześwietnego konsystorza o które nam tu chodzi, a które tu z przyjemnością prawdziwą powtarzamy. Wydane ono do król. rejencyi w Bydgoszczy a dnia 20 grudnia 1861 r. w odpisie udzielone księdzu Szymańskiemu, w przekładzie brzmi:

„Komendarz Szymański z Cerekwicy przesłał tu rozporządzenie król. rejencyi z dnia 9 bm. nr. 2498 R. I, i przytém się użalił na niepiawne postępowanie. Zażalenie jego jest uzasadnione. Duchowni od wydania ustawy konstytucyjnéj z dnia 31 stycznia 1850 wyjęci są z pod dozoru państwa i pilnują swych obowiązków na mocy urzędu kościelnego nadanego im od przełożonéj władzy duchownéj. Ani przysięgi nie składają ani obowiązków na siebie nie biorą jako urzędnicy cywilni. Prowadzą księgi kościelne w skutek installacyi jako proboszcze lub komendarze (§ 484 tyt. II część II Powsz. pr. kr.) i z powodu przekroczeń w urzędzie podlegają jedynie karności kościelnéj swych przełożonych duchownych. (§ 125 i 530 i inn. m.) Z tych to powyższych powodów konsystorz nie może uznać słuszności kar porządkowych któremi król. rejencya zagroziła proboszczom lub komendarzom, i uprasza król. rejencyą, aby raczyła takowe pozostawić właściwym władzom kościelnym, a na przyszłość zechciała zaniechać postępowania wyrzeczonego w pomienioném rozporządzeniu. Do król. rejencyi w Bydgoszczy."

Komentarza nie potrzeba. Rzeczą duchownych udawać się w pojedyńczych przypadkach, opierając się na własnym rezolucie prześwietnego konsystorza do niego o opiekę, rzeczą konsystorza utrzymanie powagi swego rezolutu i swéj władzy w niezachwianém a konsekwentném przeprowadzeniu uznanéj przezsiebie zasady.

Na sieroty polskie Górnego Szląska.

Z przeniesienia tal. 317 sgr. 6 fen. 2 i rubli pap. 14.
Nadesłano: T. L. z Poznawia tal. 2.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Przy dzisiejszém dalszém ciągnieniu 4 klasy 125 król. loteryi klasowéj padła 1 wygrana na 50000 tal. na nr. 51,314; 1 wygrana na 5000 tal. na nr. 31,226; 3 wygrane na 2000 tal. na nr. 976 45922 i 60269.

43 wygranych po 1000 tal. na nr. 751 1694 2941 4468 5524 8033 10332 10637 13276 14977 18354 20327 26448 26747 30026 32483 32907 36389 42342 43156 47270 49078 49125 49928 50079 57078 59601 63973 65423 66560 72460 75142 76662 78152 79267 79860 80442 81691 85499 86115 87059 90729 i 92659.

41 wygranych po 500 tal. na nr. 502 4593 7609 9681 10643 10684 11768 12234 14139 19685 20002 20084 25552 26284 27394 27418 28963 29061 31665 41356 51077 51294 53085 54794 55899 57696 58429 61624 67032 70278 70705 71577 73901 78519 83542 84498 84818 85538 87502 88739 i 92368.

76 wygranych po 200 tal. na nr. 2345 2934 3845 4415 5099 6747 7053 14174 14820 15464 16952 16993 18580 18625 19789 20854 21028 21763 22886 24052 24513 25271 26322 26908 27094 27204 28931 29712 29753 29815 30734 31129 33067 33402 34857 35805 37926 38116 38465 38795 41083 41882 44108 46821 59746 51564 52386 55683 55957 58930 63107 64676 65071 71015 71385 72487 73143 75719 76348 76818 77144 77306 77529 78495 81179 81804 82880 82917 83994 87047 91138 91492 92346 92921 93218 i 94059.

Berlin, 24 kwietnia 1862.

Król. dyrekcya jeneralna loteryi.

Obwieszczenie. [507]

Chabsko folwark, do Władysława Pągowskiego należący, oszacowany sądownie na 39,983 tal. 10 sgr. wedle taksy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze, ma być

dnia 12 września 1862

przed południem o godzinie 11 w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj, z księgi hipotecznéj się nie wykazującéj zaspokojenia z sumy kupna szukają, niechaj się z pretensyą swoją w sądzie podpisanym zgłoszą.

Moryc (Max) Halle zapozywa się niniejszém publicznie.

Trzemeszno, dnia 11 lutego 1862.

Królewski sąd powiatowy.
Wydział pierwszy.

Z przyzwoleniem W. Kr. Rejencyi i W. Kr. Rady szkólnéj otworzyłem

ZAKŁAD PRYWATNY,

w którym uczniowie we wszystkich przedmiotach sposobić się mogą do różnych klas gimnazyalnych, aż do Tercyi włącznie.

Lekcye udzielają profesorowie gimnazyalni.

Zgłoszenia przyjmuje i dokładniejszą wiadomość udziela **Dr. Mierzyński.**
974] Małe Garbary nr. 6.

Stowarzyszenie młodych kupców.

W **niedzielę**, dnia 27 kwietnia o godzinie 3 po południu **prelekcya niemiecka** byłego kaznodziei wyższego pana Wentzel **„o literaturze".**

Ulica Wrocławska No. 30, naprzeciw szkoły realnéj. [1257]

Przełożona ochrony

znajdzie miejsce od św. Jana r. b. pod adresem: C. K. J. w Mroczy poste restante. [1248]

Bona (Szwajcarka), również kilku dobrze rekomendowanych **rządzców gospodarczych** z kaucyą od 2 do 5000 tal. szukają umieszczenia.

Bliższych wiadomości udzieli bióro komisyjne **O. A. Dullina.** [1258]

Ekonom, Polak i kawaler, zaopatrzony w dobre świadectwa poszukuje miejsca. Adres **X. X.** do ekspedycyi Dziennika. (1275)

Miejsce dla **nauczyciela domowego** na wieś wskaże na frankowane listy X. **Bilewicz**, regens alum. duch. [1231]

☛ W okolicy Gnieźnieńskiéj są rozmaite grunta, składające się z **500, 400, 280, 255, 150** i **100** mórg roli łącznie z łąkami, inwentarzem i bez inwentarza, natychmiast do sprzedania. Także jest wieś nad granicą w Polsce około Torunia, zawierająca 1405 mórg roli łącznie z łąkami i inwentarzem do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela się na listy frankowane pod lit. **F. F. poste restante** w **Gnieźnie.** [1239]

☛ W mieście na szosie jest **oberza** w Rynku, w któréj od lat niepamiętnych handel win i korzeni egzystuje, wraz z 50 morgami pszennéj roli i dobrémi budynkami gospodarczemi natychmiast na sprzedaż. Bliższą wiadomość udzieli na listy frankowane pod lit. **F. F. poste restante w Gnieźnie.** [1240]

Stajnia w dobrym stanie zostająca, w krzyżówkę murowana, 16½ łokcia długa, 8 łokci szeroka, jest z powodu spiesznego rozebrania, z wolnéj ręki w umiarkowanéj cenie do nabycia. Bliższych szczegółów udzieli **Zienkowicz**, ulica Półwiejska No. 35. (1273)

Dla cierpiących na nogi.

Wszelkie zatwardziałe miejsca u nóg, wrośnięte paznogcie, wyrostki itp. leczę dokładnie w krótkim przeciągu czasu **bez użycia noża** i **bez wylewu krwi** a nawet bez wszelkiego bólu. Przedewszystkiém zwracam uwagę na:

Kreosotin I, maść na dokładne wygojenie nabrzmiałych miejsc, a nawet gdy już ze zapaleniem połączone.

Kreozotin II, maść na odciski, znosząca wszelkie boleści odcisków, i zmiękczająca ich skorupę. Wraz z dokładném przepisem użycia rozséłam także zamiejscowym. Można mnie zastać od 9 z rana.

Wdowa Oelsner,
król. operatorka,
ul. Wilhelmowska 26, vis à vis poczty,
[1255] na 2 piętrze No. 35.

Dla panów właścicieli gorzelni.

Przez długoletnią praktykę udało mi się urządzić zmienny aparat do palenia, który konstrukcyą swą wszystkie tego rodzaju dotychczas istniejące przewyższa.

Aparat ten wydaje nietylko spirytus 88% pdg. Tr., lecz także można znacznie oszczędzić opału i wody.

Podpisany pozwala sobie panom właścicielom gorzelni zwrócić uwagę na to, że wszystkie jakiekolwiek w użyciu będące aparaty do palenia tanim kosztem na ten sam sposób urządzone być mogą.

Panowie C. Bennecke, Hecker i Spółka w Stasfurcie posiadają już aparat przezemnie przyrządzony. Rzeczeni panowie chętnie na łaskawe zapytania wszelkiéj wiadomości w tym względzie udzielać będą.

C. Wollmann,
majster kotlarski w Stasfurcie.

Świadectwo.

Dostawiony nam zmienny aparat do palenia przez pana C. Wollmanna tu ztąd przyrządzony, odpowiada całkiem oczekiwaniom naszym.

1) Aparat ten wyrabia co godzinę 2000 kwart zacieru i wydaje wedle swéj konstrukcyi spirytus 88% pdg. Tr., do czego nawet nie potrzeba zbyt wielkiéj uwagi z strony gorzelanego.

2) Oszczędza aparat ten w stósunku do innych aparatów znacznie opału, jako téż i wody, podczas gdy nasz dawniejszy aparat ⅓ czasu więcéj, jako téż więcéj pary i wody potrzebował, wydając pomimo ścisłego dozoru znacznie mniejszą ilość alkoholu, aniżeli niniejszy przy téj saméj treści.

Inspektor gorzelni u panów C. Bennecke, Hekker i Sp. w Stasfurcie: **C. Pickhahn.** [1202

Na nadchodzący **Jarmark św. Wojciecha** polecam niniejszém moją przy **ulicy Tumskiéj** położoną

CUKIERNIĄ

połączoną

Z HANDLEM WINA,

jak najuprzejmiéj, nadmieniając zarazem, iż podczas targu na Targowisku końskiém w domu Pana **Grotkowskiego**

RESTAURACYĄ

urządzę, i w obydwóch lokalach ciepłych i zimnych potraw, przytém wszelkich trunków dostarczać będę.

Przyrzekając usługę skorą, a ceny umiarkowane, polecam się łaskawym względom.

W. Szpingier,
Gniezno, ulica Tumska.

[1274]

Handel bławatów

przez rodaka w Gnieźnie założony, na pewną i korzystną liczyć może przyszłość.

[1236] **Jeden za wielu.**

Uwagi godne.

Niżéj podpisani polecają obficie zaopatrzony skład swój instrumentów optycznych, matematycznych i fizycznych; mianowicie zwracają uwagę wszystkich osób cierpiących na oczy i potrzebujących okular na

okulary azurowe,

szczególnie przydatne osobom, które wiele czytają, piszą, zajmują się robótkami delikatnemi, ponieważ uchylają zupełnie jaskrawe żółte promienie, dają światło najjaśniejsze bez wzdrażniania wzroku, ile że światło łagodzi się kolorem szkła niebieskawym, padając na irydę, za czém wszelkiego draźnienia oczu się unika, co nerwy wzroku tylko najmocniéj może ukrzepiać. Wczesne użycie tych szkieł zachowuje wzrok w lata najpóźniejsze. Polecają nadto niżéj podpisani wyborne lornetki achromatyczne, perspektywy tak dzienne jak astronomiczne, złote i srebrne okulary, lornetki złote i śrebrne, szyltkretowe i z perłowéj macicy, mikroskopy, barometry dokładnie pogodę oznaczające, po 3½ tal., termometry, lupy dla użytku botaników i lekarzy, kompasy, zegary słoneczne i wszelakie instrumenta po cenach najtańszych. Nadto obrazy i aparaty do stereoskopów w obfitym zapasie. Zamówienia z prowincyi i wszelkie naprawy wykonywają na czas.

Bracia Pohl.
Optycy w Poznaniu,
1221] ulica Wilhelmowska nro. 9.

Meblowane pokoje do wynajęcia na 1 piętrze ul. Wilhelmowska No. 26. [1268]

No. 24

na Wodnéj ulicy u **Apolanta** będą **parasole** reparowane, pokrywane i nowo robione. [1259]

Główny-skład tapetów
tegorocznych wzorów
u Nathana Chariga
Poznań, rynek 90.
Ceny nadzwyczaj tanie
1914] Przesyłka prób darmo.

Krzyże do nagrobków, madony, chrzcielnice odstawiam szybko i tanio, i zwracam uwagę na **okazałe przemioty,** które cotylko odebrałem. Z **marmurów** mam w zapasie: **biały, ciemnoczerwony, czerwonobiały, brunatny, czarny, szaroniebieski itd.** wybór, jaki tylko u mnie dostać można.

Poznań, ulica Fryderykowska 33.
[1266] ***H. Klug.***

Otrzymałem rzeką znaczne transporta mego **gipsu nawozowego szpe embergskiego**, który polecam jak najtaniéj
[1213] ***S. Calvary.***

Z powodu **zupełnego** zaniechania mego handlu sprzedaję pozostałą ilość cygar i tytoniu po najniższych cenach fabrycznych. **A. Wittkowski,**
[1256] ulica Szkólna No. 12, 1 piętro.

Drelichu na wańtuchy i płótna do 60 funtów ważące, od 4¾ począwszy, **materyi na wańtuchy** w różnéj ciężkości dostać można w największym doborze w handlu drelichu i płótna

Salomona Becka,
1270] Rynek 94.

Miechy do zboża szyte i bez szwu od 9½ sgr. począwszy i **miechy do perek** od 6 sgr. począwszy, w największym doborze są w zapasie w handlu drelichu i płótna

Salomona Becka,
1271] Rynek 94.

Poszukiwane **płótno z przędzy ręcznéj** w różnych gatunkach w komisie odebrał i poleca po najniższych cenach fabrycznych handel płótna

Salomona Becka,
1272) Rynek 94.

Drelich na Wańtuchy, gładki i w pasy

w najcięższym towarze,

Drelich na miechy do zboża,

Miechy szyte i bez szwu,

poleca K. LISZKOWSKI. [1198]

Świeżą, białą i żółtą

amerykańską kukurudzę koński ząb

i wszystkie inne nasiona gospodarcze **zdatne do kiełkowania** poleca

Poznań, w kwietniu 1862. **Teodor Baarth,**
[1241] ulica Szewska No. 20.

Żółty łubin do siewu

w doskonałéj jakości polecają tanio

L. Kronthal & Lewy,
[1267] Rynek 84.

Amerykańską kukurudzę, koński ząb, wszystkie nasiona koniczyny i traw, łubin do siewu, Peru Guano itd. poleca
[1153] **S. CALVARY.**

Gogolińskie Wapno

w znanym dobrym towarze, mamy zawsze w zapasie w Poznaniu w składzie pod zarządem członka naszego pana Edwarda Ephraima, który takowe sprzedaje po cenach fabrycznych z dodaniem frachtu.

Ponieważ z Poznania do Konina i Koła często odchodzą próżne wozy, nastręcza się więc panom właścicielom dóbr w Królestwie Polskiém sposobność do nabycia świeżego wapna po niskich cenach. Upraszamy o udanie się w potrzebie do członka naszegow Poznaniu.

Biuro produktów i wapna gogolińskiego i goraz-dowskiego. [1265

Cementu

szczecińskiego i **angielskiego** świeży transport odebrałem.

[1216] **A. Krzyżanowski.**

Portland Cement

w znanym dobrym gatunku sprzedaję z gwarancyą po najniższych cenach fabrycznych. Odprzedającym zapewniam osobne korzyści.

Z polecenia dyrekcyi szczecińskiéj fabryki Portland Cementu

Edward Ephraim
1264] w Poznaniu, przy Tylném Chwaliszewie.

Szczeciński Portland Cement

poleca świeży bardzo tanio

handel farb
Adolfa Ascha,
1263) ul. Zamkowa 5.

Piękny **chleb żytni** sprzedaje za 5 sgr. 5 funt. na Butelskiéj ulicy No. 15 i Chwaliszewie No. 10. piekarz
[1261] **Grabowski.**

Jak najlepsze **korki do korkowania piwa i wina** po 6 sgr. za 100; 1000 1 tal. 25 sgr. poleca
[1262] **Izydor Appel** obok banku.

Słodkie **węgierskie śliwki** funt po 2 sgr., 16 funtów po 1 tal. poleca

Izydor Busch,
[1260] plac Sapieżyński 1.

Swieży tegoroczny

marcowy porter

Double Brown Stout

od **Barclay Perkins** i **Sp.** w **Londynie** polecają

W. F. Meyer i Sp.
[1269] plac Wilhelmowski 2.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Dnia 26 kwietnia.

BAZAR. Właściciele dóbr hr. Działowski z Mgowa, hr. Plater z Wroniaw, Sokolnicki z Laskowa, Miłkorski z Karniszewa, Ostrowski z Gutow, Żychliński z Uzarzewa, Brodnicki z Nieświastowic, Radoński z Dominowa, Żychliński z Skotnik, Świnarski z Kruszewa, Ramke z Chociszewa i Koszutski z Wargowa, fabrykant Wollmar z Szczecina i przedsiębiorca Bein z Warszawy.

HOTEL DU NORD. Właściciele dóbr Moszczeński z Jeziorek, Szwantowski z Góry i Rychłoski z Drobnina, pełnomocnicy Szmitt z Kowalewka, i Siedmiogrodzki z Nowéjwsi.

HOTEL PARYSKI. Uczeń gospodarski Owsiński z Król. Pol., urzędnik Frezer z Gnojna, kupiec Radkiewicz z Śmigla, właściciele dóbr Skoraszewski z Wysoki i Kaniewski z Lubowiczek.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Właściciele dóbr Kischenstein z Kostrzyna i Węsierski z Morkiszewka, radzca Kurnatowski i muzykant Haupt z Bydgoszczy, kupiec Pinner z Berlina i pani Cohn z Włocławka.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Właściciel hr. Miączyńska z Pawłowa, właśc. dóbr Lange z Wielkiego Rybna, inspektor Broen z Kolonii, fabrykant Holmes z Angli, kupcy Sarnow, Graenz i Voigtländer z Berlina, Krebs z Halbersztadu, i Maske z Szczecina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właściciel dóbr Nagło z Bielewa, kupcy Freund z Zgorzelic, Schmidt z Moguncyi, Weber z Rheims i Meyer z Bremy.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI. Właśc. dóbr i szambelan hr. Radoliński z Jarocina, fabrykant Schäfer i kupcy Metsch z Drezdna, Stritt z Denzkirch i Heisimar z Bydgoszczy, pani Lange i dr. Nentwig z Wrocławia, inspektor Mehlbaum z Bydgoszczy i agent Meyer z Wrocławia.

HOTEL BERLINSKI. Właściciel dóbr Kurowski z Koppenhofu, rolnicy Drążek z Dziadkowa i Rosenthal z Marienbergu, kupcy Eiseks z żoną z Londynu, Lanzenberger z Berlina, Bendix z Lipska, Finke z Kutna i Freund z Raciborza.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 26 kwietnia.

Zyto: na kw. 45½ żąd., kw.-maj 45 żąd., maj-czer. i czer.-lip. 44¾ żąd., lip.-sier. 45 żąd., sier.-wrz. 44¼ tal. żąd Okowita: z beczką na kw. 16⅙ pł. maj 16¼ żąd., ., czer. 16⅝ żąd., lip. 16⅞ żąd., sier. 16⅝ żąd., wrz. 17 tal. żąd.

Berlin, 25 kwietnia.

Pszenica: 25 szefli w miejscu 63—80 tal. płac. Zyto: w miejscu 52¾—54 pł. na wiosenną odstawę 51¾—52⅞—52¾ pł na maj-czer. 50¾ 51¾ pł., czer.-lip. 50¼—51 pł. i żąd., lip.-sier. 49⅜—50 pł., sier.-wrz. 49½ pł., wrz.-paź. 48¾ tal. pł. i żąd.. Jęczmień: wielki 25 szfl. 34—40 tal. pł. Owies: 120 funtów w miejscu 24—27 pł., na wiosenną odstawę 25—¼ pł., maj-czer. 24⅝—⅜ pł., czer.-lip. 24⅜ pł., lip.-sier. 24¾ tal. żąd. Oléj rzepiowy: 100 funtów bez beczki w miejscu 12⅔ pł., kw.-maj i maj-cze. 12⅝—¾ pł. i żąd., czer.-lip. 12¾ żąd. lip.-sier. 12⅝ żąd. wrz.-paź 12⅝—17/24 tal. płac. i żąd. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 17¼—⅓ pł., z beczką kw.-maj i maj-czer. 17⅙—¼ pł., czer.-lip. 17⅝—½ pł., lip.-sier. 17⅔—¾ pł., sier.-wrz. 17¹¹/₁₂—18 pł., 18 żąd., wrz.-paź. 18 pł. 18⅙ tal. żąd.

Wrocław, 25 kwietnia.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	za szefel
Pszenica biała	85—88	82	73—78	
„ żółta	85—87	82	73—78	
Zyto	60—61	58	54—57	
Jęczmień	38—40	36	34—35	
Owies	24—27	23	20—22	
Groch	54—58	50	44—47	

Na giełdzie: Zyto: 2000 funtów, na kwiec. i kw.-maj 45½ pł., maj-czer. 45½ żąd., czer.-lip. 45 pł. lip.-sier. 45 tal. żąd. Owies: na kw.-maj 21 żąd., na czer.-lip. 21½—¾ tal. pł. Oléj rzepiowy: w miejscu, i na kw.-maj i maj-czer. 12⅙ żąd., wrz.-paź. 11¹¹/₁₂, żąd. ⅚ tal. pł. Okowita: w miejscu 15⅔ pł. na kw. i kw.-maj 15⅚—16 pł., maj-czer. 15¹¹/₁₂ 16 pł., czer.-lip. 16⅙ żąd., lip sierp. 16⅝ tal. żąd.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 25 kwietnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	101½
— rząd.	4½	—	100⅝
— 1859.	5	—	107¾
— 1856.	4½	—	101½
— 1853.	4	—	100¼
— prem. 1855.	3½	—	123
Obligi długu skarb.	3½	—	91
— Marchii.	3½	—	91⅜
Listy zast. March.	3½	—	93½
— Prus Wsch.	3½	—	89⅜
— —	4	—	99¼
— Pomor.	3½	—	91½
— —	4	—	100¾
— W. Ks. Pozn.	4	—	103½
— — (nowe)	3½	—	98⅛
— — (nowe)	4	—	98½
— Szląskie.	3½	—	93½
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	88⅝
— — —	4	—	99⅝
— rent. March.	4	—	99½
— Pomor.	4	—	99½
— W. Ks. Pozn.	4	—	99
— Pr. Wsch. i Zch.	4	—	99⅜
— Nadreńskie.	4	—	99
— Saskie.	4	—	99⅞
— Szląskie.	4	—	100⅜
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	52¼
— Pożycz. narod.	5	—	63¼
— Obligi 250 fl.	4	—	73
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	—	86½
— 6 —	5	—	97⅝
Rosy. poży. angiel.	5	—	98¾
Polsk. obligi skarb.	4	—	82
— Cert. A. 300 zł.	5	—	95½
— — B. 200 zł.	—	—	23⅓
— Lis. z. n w R. S.	4	—	87¾
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	93½
Pieniądze.			
Frydrychsdory.	—	—	113⅓
Lujdory	—	109⅞	—
Złota. funt. cel.	—	—	458¾
Srebra dito	—	—	29 21
Saskie bil. kas.	—	—	99 9/10
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 9/10
Austr. bankn.	—	—	75⅞
Polskie bil. bank.	—	87¾	—
Disk. bank. od weksli	—		4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt	4	—	140½
Berliń.-Hamb.	4	117½	—
Berl.-Poczd.-Magd.	4	191	—
Berl.-Szczeciń.	4	129	—
Wrocł.-Freib.	4	—	125¾
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie.	4	—	75
Koźlo-Bogumin.	4	—	46¼
— pierwot.	4½	—	92½
— —	5	—	94½
Dolno-Szl.-March.	4	—	99
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	67
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	65¾
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	153¾
— Lit. B.	3½	—	133
Opol-Tarnowic	4	—	44¼
Starogr.-Pozn.	3½	—	98
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	116½
Berl. Tow. hand.	4	—	31½
Gdański bank. pryw.	4	104¼	—
Dysk. Udział komm.	4	—	97
Gota. bank. pryw.	4	79¾	—
Hanow. dito	4	—	99¾
Królew. dito	4	—	98½
Lipsk. Stow. kred.	4	—	72¾
Magd. bank pryw.	4	—	92½
Pomor. bank. rycer.	4	96	—
Pozn. bank prow.	4	—	97
Prusk. udz. bank.	4½	—	123
Szląsk. Stow. bank.	4	—	97
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	—	91¾
Minerwy Szląskiéj	5	—	30
Concordia.	4	—	108½
Magd. assek ogn.	4	515	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4		99⅞
—	4½	100⅛	—
Berl.-Hamb.	4½	—	99⅞
— II. Em.	4½	—	99⅞
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	99⅜	—
— Lit. C.	4½	—	101¾
— Lit. D.	4½	—	101¾
Berl.-Szczeciń.	4½	—	101⅝
— II. Em.	4	97¼	—
Koźlo-Bogumin.	4	—	93⅝
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	99
— konwen.	4	—	99
— III ser.	4	—	—
— IV. ser.	5	—	—
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	101¼
Górn.-Szl. Lit. A.	4	—	—
— Lit. B.	3½	—	—
— Lit. D.	4	97¼	—
— Lit. E.	3½	—	87⅛
— Lit. F.	4½	101¼	—
Starog.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	101¼

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 25 kwietnia.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	95	—
Frydrychsdory.	—	—	—
Lujdory	—	—	109½
Polskie bil. bank.		88⅛	—
Austr. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	75⅞	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List. Zast.	4	—	—
— nowe	3½	98½	—
— nowe	4	99⅙	—
— Listy Rent.	4	—	—
Szląskie Listy Zast.	3½	—	93⅓
— nowe Lit. A.	4	101⅜	—
— nowe	4	101¼	—
— Lit. B.	4	—	100½
— Lit. C.	3½	101¼	—
Listy Rent.	4	100⅝	—
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	88¼	—
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	4	63¾	—
Minerwy akcye.	4	30½	—
Szląski bank.	4	97¾	—
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	125 11/12	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl z praw. pierw.	4	97 12/12	—
—	4½	101 11/12	—

	%	żądano.	płacono.
Głog.-Żegan.	4	—	—
Brzeg.-Niskie.	4	—	74¼
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	153¼	—
— Lit. B.	3½	132¾	—
— obl. pr. pierw.	4	97½	—
— Lit. E.	3½	87¾	—
— Lit. F.	4½	101 11/12	—
Opol. Tarnow.	4	44¼	—
Koźlo-Bogumin.	4	—	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 25 kwietnia.

	%	żądano.	płacono.
Pozn. List. Zastaw.	4	—	104
— nowe	3½	—	98
— nowe	4	—	98⅝
Pozn. List. Rent.	4	—	99
— akc. bank. prow.	—	—	96½
— obl. prow.	5	—	101
— obligacye pow.	5	—	100¾
— obl. mel. Obry	5	—	100¾
— — —	4½	—	—
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skrb.	3½	—	90¾
— poży. skar.	4	—	100¼
— dobr. pożycz.	4½	—	101¼
— poż. skarb.	4½	—	101¼
— — —	5	—	107⅞
— poż. z premią.	3½	—	122½
Szl. List. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie.	4	—	—
Górno-Szl. ak. kol. żel.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	88
Zagraniczne banknoty	—	—	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.